

Nokaut w 15 sekundzie!

Łukasz Kubiak udanie zadebiutował na zawodowym ringu muay thai. W swojej pierwszej walce, stoczonej podczas gali boksu tajskiego w Ostrawie, reprezentant Polski znokautował Jirziego Reichmana z tamtejszego klubu Hamr Gym.

Walka w wadze do 57 kg była zakontraktowana na 3 rundy. Łukasz Kubiak wysokim kopnięciem w głowę pokonał przeciwnika przez KO już w 15 sekundzie. – To był udany debiut. Walkę rozpocząłem rytuałem Wai Kru, którym w muay thai

wyraża się szacunek nauczycielom, przeciwnikowi i widzom. Błyskawiczna wygrana cieszy mnie tym bardziej, że od dawna zamierzałem występować na zawodowym ringu. Walkę w Ostrawie traktuję więc jako pierwszy stopień drabiny, po której dalej chcę się piąć – powiedział po gali Łukasz Kubiak. Kubiak trenuje i walczy w barwach rybnickiego klubu Absorto Gym. Jest reprezentantem Polski w muay thai w kategorii 57 kg. Na co dzień jest górnikiem w Oddziale Robót Przygotowawczych w rybnickiej kopalni „Jankowice”. Wojownik z Rybnika na tarczy wrócił natomiast z Mistrzostw Europy

amatorów, które końcem maja odbyły się w Rzymie. W kwalifikacjach przegrał z przeciwnikiem z Turcji, który później wywalczył wicemistrzowski tytuł. – Cóż, kolejny raz na turnieju tej rangi przegrałem z reprezentantem Turcji. Owszem, na punkty, po niezłej walce, ale jednak – wspomina to niepowodzenie na ringu. – Tym bardziej dziękuję zarządowi Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” oraz dyrekcji kopalni „Jankowice” za pomoc, dzięki której mogłem wystartować w Mistrzostwach Europy i znaleźć się w tak wyjątkowych miejscach – mówi Łukasz Kubiak. **JECH**

PASJE, ROZRYWKA